

Sygn. akt VII U 1165/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Włodzimierz Czechowicz
Protokolant:	sekr. sądowy Aneta Rapacka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 listopada 2016 r. w Warszawie

sprawy A. O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

o zwrot nienależnie pobranej renty rodzinnej

na skutek odwołania A. O.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

z dnia 10 marca 2016r., znak: (...)

zmienia zaskarżoną decyzję z dnia 10 marca 2016r. znak: (...) w ten sposób, że A. O. nie ma obowiązku zwrotu kwoty 1.415,30 zł (jeden tysiąc czterysta piętnaście złotych i 30/100) tytułem pobranej renty rodzinnej w okresie od 1 stycznia do 30 czerwca 2014 roku.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. decyzją z dnia 10 marca 2016 r., znak: (...) dokonał rozliczenia renty rodzinnej w związku z osiągniętym przychodem w roku 2014 w okresie od dnia 1 stycznia do dnia 30 czerwca 2014 roku i zobowiązał A. O. do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w kwocie 1.415,30 zł (decyzja k. 22 a.s.).

A. O. złożyła odwołanie od powyższej decyzji podnosząc, że poinformowała organ rentowy o zmianie swojego przychodu, którego wysokość miała wpływ na obniżenie pobieranej renty rodzinnej. Podała ponadto, że o tym fakcie poinformowała ZUS na druku Rw-73, a mimo to pobierała świadczenie w nie zmienionej wysokości, zaś po 2 latach otrzymała decyzję o rozliczeniu renty i obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia.

Odwołująca się wniosła o rozpoznanie odwołania mimo niedochowania terminu ponieważ przekroczenie nie było nadmierne (1 miesiąc i 1 dzień) oraz w trakcie biegu terminu wystąpiły okoliczności niezależne od odwołującej się mające wpływ na uchybienie terminu.

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 13 czerwca 2016 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. wniósł o jego odrzucenie, przedstawił także uzasadnienie merytorycznego wniosku o oddalenie odwołania na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że odwołująca się w okresie od dnia 1 stycznia do dnia 30 czerwca 2014 roku osiągnęła przychód w kwocie 22.182,58 zł i przekroczyła niższą kwotę graniczną ustaloną dla tego roku, łącznie o kwotę 6.314,18 zł. Organ rentowy nie odniósł się natomiast do zarzutu sformułowanego w odwołaniu dotyczącego braku uwzględnienia faktu złożenia przez odwołującą się druku ZUS Rw-73 jeszcze w 2014 roku (odpowiedź na odwołanie k.6 a.s.).

W dniu 29 czerwca 2016 roku Sąd Okręgowy VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie stwierdził swoją niewłaściwość miejscową i sprawę przekazał do rozpoznania tutejszemu Sądowi (k-9).

Po otrzymaniu odpowiedzi na odwołanie A. O. zajęła stanowisko w piśmie z dnia 2 września 2016 roku przedstawiając dodatkowo okoliczności powodujące wniesienie odwołania po terminie oraz odniosła się do postępowania organu rentowego w kwestii wysokości otrzymywanego przez nią świadczenia (k-20). Do pisma dołączone zostały kopie korespondencji pomiędzy odwołującą się, a organem rentowym (k-22 do 26), akt urodzenia siostrzeńca i akt zgonu babci (k-27 i 28) oraz zwolnienie lekarskie (k-29).

Na rozprawie w dniu 21 listopada 2016 roku odwołująca podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji. W imieniu organu rentowego nikt się nie stawił (k. 33-34 a.s. nagranie od 00:02:01 do 00:16:17).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Ubezpieczona A. O. w 22 sierpnia 2011 roku r. złożyła w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Oddział (...) wniosek o przyznanie prawa do renty rodzinnej po zmarłym ojcu (wniosek k. 2 t. 15 IV akt rentowych). Świadczenie zostało przyznane decyzją z dnia 31 sierpnia 2011 roku (k- akt rentowych). Decyzją z dnia 24 czerwca 2014 roku wstrzymano wypłatę renty rodzinnej z powodu ustania uprawnień (k-43 akt rentowych).

Pismem z dnia 12 sierpnia 2014 roku organ rentowy poinformował matkę odwołującej się, że decyzją z dnia 31 sierpnia 2011 roku została błędnie ustalona wysokość renty rodzinnej dla córki A.. Prawidłowa wysokość została ustalona w decyzji z dnia 31 lipca 2014 roku (k-45 akt rentowych).

W dniu 25 listopada 2015 roku organ rentowy zobowiązał odwołującą się do nadesłania zaświadczenia płatnika składek o wysokości przychodów w okresie od dnia 1 stycznia do dnia 30 czerwca 2014 roku, ponaglono do nadesłania w dniu 5 stycznia 2016 roku (k-60,61 akt rentowych). W dniu 19 lutego 2016 roku ustalono aktualny adres odwołującej się. Jak wynika z akt rentowych w dniu 8 marca 2014 roku została wydana decyzja, w której dokonano rozliczenia renty rodzinnej za rok 2013 (k-63 akt rentowych). W dniu 5 marca 2014 roku odwołująca się złożyła zaświadczenie wystawione przez pracodawcę o wysokości wynagrodzenia za okres od 16 grudnia 2013 roku do 15 marca 2014 roku, dołączyła także niezbędne oświadczenie na druku ZUS Rw-73 (k-65,66 akt rentowych). Decyzją z dnia 4 lipca 2014 roku wstrzymano wypłatę świadczenia z powodu ustania uprawnień (k-71 akt rentowych).

W dniu 29 lutego 2016 roku wpłynęła do organu rentowego kopia zaświadczenia o zarobkach wystawionego przez (...) Spółkę (...) za rok 2014 (k-64 akt rentowych) oraz niewypełniony druk oświadczenia o osiągnięciu przychodu ZUS Rw-73. Na druku tym odwołująca się poczyniła adnotację, że „wysłała coś takiego gdy zmienił mi się przychód” (k-64 i 65 akt rentowych). Sporządzona została notatka o ujawnieniu nadpłaty i ujawnieniu przyczyn jej powstania, po czym w dniu 10 marca 2016 roku dokonano rozliczenia renty rodzinnej w związku z osiągniętym przychodem w roku 2014 w okresie od dnia 1 stycznia do dnia 30 czerwca 2014 roku i zobowiązano A. O. do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w kwocie 1.415,30 zł.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że A. O. w dniu 25 marca 2016 roku złożyła pismo, w którym domagała się wyjaśnienia przyczyny dochodzenia od niej tej kwoty podnosząc, że już uprzednio w dniu 25 lutego 2014 roku wysłała oświadczenie na druku ZUS Rw-73 i zarzuciła, że „czuje się jakby oszukiwała i naciągała aby dostać nienależne świadczenie” (k-73 t. IV akt rentowych). Organ rentowy nie potraktował jednak tego pisma jako odwołanie od decyzji z dnia 10 marca 2016 roku lecz udzielił odpowiedzi w dniu

7 kwietnia 2016 roku i podał, że informacja o przychodzie powodującym zmniejszenie świadczenia nie została wprowadzona do systemu (k-77 t. IV akt rentowych). W kolejnym piśmie z dnia 5 maja 2016 roku A. O. domagała się wyjaśnienia, co oznaczało stwierdzenie, że kończyło się jej prawo do renty rodzinnej z dniem 30 czerwca 2016 roku skoro była uprawniona do dnia 17 czerwca 2014 roku (k-91 t. IV akt rentowych). W następnym piśmie z dnia 16 maja 2016 roku organ rentowy poinformował, że w poprzednim piśmie wkraść się błąd formalny co do dat; stwierdzono ponadto, że „Zakład błędnie rozpatrzył wniosek z dnia 5 marca 2014 roku i nie zastosowano zmniejszenia od 1 kwietnia 2014 świadczenia w związku z osiąganym przychodem”. Poinformowano też A. O., że decyzja z dnia 10 marca 2016 roku jest prawomocna, skoro nie została zaskarżona w terminie 30 dni (k-109 t. IV akt rentowych).

Od niekorzystnej dla siebie decyzji organu rentowego, A. O. złożyła odwołanie do tut. Sądu, inicjując tym samym niniejsze postępowanie.

Powołane przez Sąd Okręgowy dowody z dokumentów, w zakresie w jakim Sąd oparł na nich swoje ustalenia, były wiarygodne i tworzyły spójny stan faktyczny. Dowody te nie były kwestionowane przez strony postępowania.

Wyjaśnienia A. O. odnośnie przyczyn opóźnienia w złożeniu odwołania oparte były także na złożonych przez nią dokumentach w postaci aktów stanu cywilnego i zwolnienia lekarskiego. W ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do zakwestionowania ich prawdziwości co do przedstawionych treści i dat zdarzeń.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należało rozpoznać wniosek A. O. o rozpoznanie odwołania mimo złożenia go po ustawowym terminie, skoro organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniosł o jego odrzucenie, przy czym oprócz przytoczenia treści przepisu art. 477⁹ § 1 k.p.c. i wskazania daty wydanej decyzji i wniesienia odwołania w żaden sposób nie uzasadnił takiego wniosku, nie odniósł się także do korespondencji prowadzonej z A. O. po wydaniu decyzji oraz nie wskazał dlaczego nie nadał bieg pismu z dnia 22 marca 2016 roku traktując to pismo jako odwołanie.

Sąd Okręgowy dokonał analizy przyczyn opóźnienia w złożeniu odwołania mając na względzie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2010 r. (II UK 404/09) zgodnie z którym, w odrębnym postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych postępowanie o przywrócenie terminu w odniesieniu do odwołania, czyli pisma wszczynającego postępowanie, nie jest stosowane. Sąd z urzędu, w trakcie wstępnego badania sprawy, dokonuje nie tylko sprawdzenia zachowania przez stronę terminu do wniesienia odwołania, ale także - w przypadku stwierdzenia opóźnienia - ocenia jego rozmiar oraz przyczyny. Sąd ma dyskrecyjną możliwość potraktowania spóźnionego odwołania tak, jakby zostało wniesione w terminie. Może tego dokonać pod warunkiem uznania, że przekroczenie terminu nie jest nadmierne oraz że nastąpiło z przyczyn niezależnych od skarżącego. Przesłanki upoważniające sąd do nieuwzględnienia przekroczenia terminu muszą zachodzić kumulatywnie; mają one charakter ocenny i zależą od całokształtu okoliczności sprawy, w związku z czym nie dadzą się uogólnić. Tytułem przykładu Sąd Najwyższy podał jako przyczyny naruszenia terminu niezależne od odwołującego się: jego chorobę, pobyt za granicą, niezajomość prawa, nieporadność, wprowadzenie w błąd przez organ rentowy. Sąd Najwyższy podkreślił, że wina w zaniechaniu wniesienia odwołania w ustawowym terminie nie wyłącza uznania przekroczenia terminu za niezależne od odwołującego się. Do oceny, czy przekroczenie terminu jest nadmierne, nie wystarczy rachunkowe porównanie czasu opóźnienia z terminem ustalonym do wniesienia odwołania; zależy to także od charakteru okoliczności usprawiedliwiających opieszałość ubezpieczonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1969, II CR 168/69,

OSNCP 1970, nr 3, poz. 48; por. też postanowienie z dnia 22 kwietnia 1997 II UKN 61/97, OSNAPiUS 1998, nr 3, poz. 104).

Sąd Okręgowy rozpoznał odwołanie kierując się w szczególności poglądem Sądu Najwyższego zawartym w wyroku z dnia 20 maja 2004 r. (II UK 396/03 OSNP 2005/1/12) zgodnie z którym, **czynność podjęta przez ubezpieczonego na piśmie lub do protokołu w terminie do złożenia odwołania, z której wynika, że nie zgadza się z decyzją organu rentowego, należy zakwalifikować jako odwołanie od decyzji** (art. 477⁹ § 1 k.p.c.). W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wskazał, że zgodnie z tym przepisem odwołania od decyzji organów rentowych wnosi się na piśmie do organu, który wydał decyzję lub do protokołu sporządzonego przez ten organ, w terminie miesiąca od doręczenia odpisu decyzji. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na odformalizowanie tego środka prawnego. W odwołaniu nie trzeba bowiem wskazać żadnych konkretnych zarzutów, czy podstaw, a nawet wniosków. Wystarczy samo przejawienie niezadowolenia z decyzji organu rentowego i wyrażenie woli co do odmiennego rozstrzygnięcia. Jeżeli więc w terminie do złożenia odwołania ubezpieczony podejmuje na piśmie lub do protokołu czynność, z której wynika, że nie zgadza się z decyzją i uważa, że powinna być ona zmieniona lub uchylona, to **należy taką czynność zakwalifikować jako odwołanie od decyzji (podkreślenie Sądu Okręgowego)**. Konieczne jest więc ustalenie okoliczności dotyczących dokonania takiej czynności, w tym przede wszystkim zamiaru (woli) osoby ją podejmującej. Powinny być one ocenione w pierwszej kolejności przez organ rentowy.

Nie ulega wątpliwości, że A. O. zachowała 30 dniowy termin składając w dniu 25 marca 2016 roku pismo kwestionując zasadność żądania zwrotu nienależnie pobranej (zdaniem organu rentowego) renty rodzinnej za okres wskazany w decyzji. Zamiast potraktować to pismo jako odwołanie udzielił odpowiedzi w dniu 7 kwietnia 2016 roku. Nie potraktował również jako odwołanie także kolejnego pisma A. O. z dnia 5 maja 2016 roku. Dlatego też Sąd Okręgowy uznał, że zgodnie z cytowanym wyżej wyrokiem Sądu Najwyższego odwołanie zostało wniesione w terminie, a wniosek o jego odrzucenie jest całkowicie bezzasadny.

Rozpoznając merytorycznie odwołanie Sąd Okręgowy miał na uwadze przepis art. 138 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U.2016.887 j.t.) zgodnie z którym, osoba która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu.

Z kolei w myśl art. 138 ust. 2 ustawy za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się:

- 1) świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania;
- 2) świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia.

Podkreślenia wymaga również, iż zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa przyjmuje się, że organ rentowy może domagać się zwrotu nienależnie pobranego świadczenia tylko wówczas, gdy ubezpieczonemu można przypisać złą wolę. Wypłacenie świadczenia w sposób, na który nie miała wpływu wina świadczeniobiorcy, nie uzasadnia powstania po stronie osoby ubezpieczonej obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego organ rentowy całkowicie bezzasadnie domaga się zwrotu nienależnie pobranej renty rodzinnej z przyczyn wskazanych w zaskarżonej decyzji. Materiał dowodowy bezspornie bowiem wykazał, że A. O. złożyła w dniu 5 marca 2014 roku, (a więc ponad 2 lat wstecz od daty wydania zaskarżonej decyzji) wymagane od niej oświadczenie na druku ZUS Rw-73. Przedłożone jednocześnie zaświadczenie pracodawcy powinno być wzięte pod uwagę i organ rentowy nie powinien kierować do A. O. ponagłęń w dniu 6 sierpnia 2014 roku, w dniu 25 listopada 2015 roku (stwierdzając, że „nie wpłynęło zaświadczenie o wysokości przychodów od 1 stycznia do 30 czerwca 2014 roku”), a następnie w dniu 5 stycznia 2016 roku. Takie postępowanie organu rentowego ZUS Oddział w L. świadczy o niewłaściwym prowadzeniu dokumentacji i braku wprowadzenia do systemu danych dotyczących przychodu uzyskanego przez A. O. w okresie od 1 stycznia do 30 czerwca 2014 roku. Co więcej - o

zasadności odwołania świadczy również fakt, że zaskarżona decyzja została wydana bez weryfikacji posiadanych przecież przez organ rentowy dokumentów. Nic nie stało na przeszkodzie, aby pracownik organu rentowego sprawdził zawartość akt rentowych i odnalazł w nich oświadczenie złożone 5 marca 2014 roku, a następnie organ rentowy właściwie potraktował kierowane przez pisma A. O. jako odwołanie, tak aby Sąd Okręgowy mógł ewentualnie zastosować przepis art. 477¹³ k.p.c.

Istotne jest również w niniejszej sprawie, że organ rentowy sam przyznał w piśmie do odwołującej się, że błędnie rozpatrzył wniosek z dnia 5 marca 2014 roku i nie zastosował zmniejszenia od 1 kwietnia 2014 roku świadczenia w związku z osiąganym przychodem. Już samo to przyznanie powinno spowodować podjęcie właściwej decyzji, a nie uruchamianie postępowania odwoławczego.

W ocenie Sądu Okręgowego organ rentowy odpowiedzialny za wypłatę świadczeń z ubezpieczeń społecznych – nie jest zwolniony z dokładnego, merytorycznego badania kierowanej do niego dokumentacji i uwzględniania jej treści w systemie. Odwołująca się A. O. miała więc prawo oczekiwać prawidłowego potraktowania złożonego przez nią w dniu 5 marca 2014 roku oświadczenia.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że brak podstaw faktycznych i prawnych do przyjęcia, że A. O. nienależnie pobrała świadczenie skoro wbrew twierdzeniu organu rentowego złożyła jednak wymagane od niej oświadczenie, a jedynie na skutek nieprawidłowego postępowania organu nie zostało to odnotowane w systemie informatycznym.

W konsekwencji brak podstaw do domagania się przez organ rentowy zwrotu kwoty 1.415,30 zł w trybie art. 138 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Wskazać ponadto należy, że podstawowymi przesłankami uznania, że wypłacone świadczenie podlega zwrotowi, zgodnie ze znajdującym zastosowanie w niniejszej sprawie art. 84 ust. 2 pkt. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, są brak prawa do świadczenia oraz posiadanie świadomości tego faktu przez osobę przyjmującą świadczenie w związku ze stosownym pouczeniem. Taki też pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 grudnia 2009 r. (I UK 174/09) wyjaśniając dodatkowo, że obowiązek zwrotu nienależnie pobranego świadczenia obciąża tylko tego, kto przyjął świadczenie w złej wierze wiedząc, że mu się nie należy – co dotyczy zarówno osoby, która została pouczona o okolicznościach, w jakich nie powinna pobierać świadczeń, jak i osoby, która uzyskała świadczenie na podstawie nieprawdziwych zeznań lub dokumentów albo w przypadku świadomego wprowadzenia w błąd instytucji ubezpieczeniowej. Powyższe znalazło potwierdzenie również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2012 r. (I UK 331/11), w którym podkreślono, że żądanie zwrotu nienależnego świadczenia z ubezpieczenia społecznego jest uzasadnione tylko względem osoby, która otrzymała świadczenie bez podstawy prawnej i tylko wówczas gdy miała świadomość, że wypłacone świadczenie jej się nie należy.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy rozpoznał odwołanie i uznał je za uzasadnione, a w konsekwencji na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję orzekając jak w sentencji.

SSO Włodzimierz Czechowicz